

Sygn. akt: I C 83/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Katarzyna Popowicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Cielma

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2015 r. w Mrągowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) S.A. w Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz powoda K. N. kwotę 26.000 zł (dwadzieścia sześć tysięcy) z odsetkami ustawowymi od dnia 19 października 2015 roku do dnia zapłaty,

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.217 zł (cztery tysiące dwieście siedemnaście) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta) tytułem kosztów zastępstwa procesowego,

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w Ł. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 722,77 zł (siedemset dwadzieścia dwa złote i dwadzieścia dwa grosze) tytułem nieuiszczonej części wydatków na opinie biegłych.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,

2. za 21 dni, z wnioskiem o uzasadnienie lub apelacją

M. 19 października 2015 roku

Sygn. akt I C 83/14

UZASADNIENIE

Powód K. N. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w Ł. kwoty 20 000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 12 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, ustalenia odpowiedzialności pozwanego za dalsze mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku jakiemu uległ w dniu 11 września 2013 roku oraz zwrotu kosztów procesu.

Podał, że w dniu 11 września 2013 roku w swoim gospodarstwie w P. podczas prac w obejściu przy domu został zaatakowany przez byka należącego do W. G. (1), na skutek czego doznał poważnych urazów lewej stopy, miednicy oraz kręgosłupa, a skutki wypadku odczuwa do dziś. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za zdarzenie i wypłacił powodowi kwotę 2 500 zł, co jednak w żaden sposób nie odpowiada wielkości doznanej przez powoda krzywdy

W toku procesu rozszerzył powództwo do kwoty 26 000 zł tytułem zadośćuczynienia (k.203).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalono 3% uszczerbek na zdrowiu powoda i wypłacono mu już z tego tytułu zadośćuczynienie, a dalsza suma żądana przez powoda w pozwie jest wygórowana. Ponadto zarzucił, że dolegliwości kręgosłupa na które cierpi powód nie stanowią następstwa wypadku, ale mają charakter wady rozwojowej (k.29-30).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. N. ma 39 lat. Mieszka razem z rodzicami w wieku 72 i 74 lat w P., gdzie prowadzi ok. 13 hektarowe gospodarstwo rolne. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu. Hoduje bydło mleczne.

W dniu 11 września 2013 roku na podwórku u sąsiada powoda znajdował się byk będący własnością W. G. (1), gdzie pasł się już od około tygodnia. Posesja była otwarta. Z niewiadomych przyczyn byk zerwał się z łańcucha. Początkowo dostał się na posesję innego sąsiada, gdzie zaplątał się łańcuchem z innym bykiem, ale został odgoniony i dostał się na podwórko powoda, który właśnie w tym czasie, około godziny 13 - 14 wrócił z wykopków i nie zdążył zamknąć bramy wjazdowej. Stał razem z matką przed domem, podczas gdy przez bramę wtargnął rozjuszony byk i zaatakował go uderzając rogiem w miednicę z lewej strony i przygniatając kopytem lewą stopę. Powód przewrócił się a zwierzę uciekło za stodołę do ogrodu. Nikt nie zadzwonił po karetkę, gdyż początkowo nie wydawało się, aby powód odniósł poważniejsze obrażenia. Po około godzinie, dwóch – kiedy wrócił z zakupów i dowiedział się o wypadku - na miejscu zdarzenia pojawił się właściciel byka W. G. (1) i razem z innym sąsiadem oraz powodem, który pomimo nasilającego się bólu w stopie i w boku zgodził się pomóc, udało się im złapać zwierzę i zaprowadzić do obory.

Wieczorem dolegliwości bólowe u powoda nasiliły się. Spuchła noga. Powód nie mógł zasnąć. Zadzwonił do lekarza rodzinnego, który poradził mu wziąć środki przeciwbólowe. Następnego dnia bóle nie ustały i powód udał się do Szpitala (...) w B., gdzie zdiagnozowano złamanie kości śródstopia i na stopę założono mu szynę gipsową.

Po powrocie do domu bóle miednicy i kręgosłupa dalej się nasilały, a leki przeciwbólowe nie pomagały. W związku z czym powód dnia 14 września udał się na (...) do Szpitala (...) w M., gdzie otrzymał skierowanie na zastrzyki.

W dniu 19 września 2013 roku powód ponownie udał się do szpitala w B. i po zdiagnozowaniu zbitcia lewego boku przy miednicy został skierowany na oddział gdzie przebywał do 23 września 2013 roku. Leczenie nie pomagało i powód jeszcze tego samego dnia zaraz po wyjściu ze szpitala udał się z wizytą prywatną do lekarza ortopedy w M., który w następnym dniu zdiagnozował uszkodzenie kręgosłupa i przepisał leki.

Z uwagi na utrzymywanie się silnego bólu powód udał się w dniu 10 października 2013 roku do lekarza neurologa w O., który niezwłocznie skierował go do szpitala.

Powód w dniach od 14 do 17 października 2013 roku przebywał na oddziale neurologii (...) Szpitala (...) w O., gdzie wykonano mu rezonans magnetyczny i rozpoznano u niego rwę kulszową z bólem lędźwiowo – krzyżowym oraz obecność kręgozmyku kręgu S1. Lekarz prowadzący zalecił rehabilitację oraz konieczność przeprowadzenia operacji, na co powód ze strachu nie wyraził zgody i został wypisany ze szpitala.

(dowód: dokumentacja medyczna k. 7-22, 47-50, 69, 70-77, 79-129, 162, skierowanie k. 204, decyzja KRUS k. 46, zeznania i wyjaśnienia powoda k. 51-53, 210-214, zeznania świadka L. N. k. 53-54, zeznania świadka W. G. (1) k. 54-55)

W dacie zdarzenia właściciel byka W. G. (2) objęty był ubezpieczeniem OC rolników u pozwanego – polisa nr (...).

Dnia 12 grudnia 2013 roku (data wpływu) powód zgłosił szkodę pozwanemu i domagał się zadośćuczynienia w wysokości co najmniej 50 000 zł.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i decyzją z dnia 27 stycznia 2014 roku po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwotę 2 500 zł.

(dowód: zgłoszenie szkody k. 23 -25, decyzja k. 26, polisa k. 199, dokumenty w aktach szkody (...))

Powołany w sprawie biegły z zakresu traumatologii i narządu ruchu L. G. (1) po rozpoznaniu u powoda przewlekłego zespołu bólowo – korzeniowego lewostronnego stwierdził, że obecnie powód nie wymaga leczenia operacyjnego a zmiany wykazane w (...) mają charakter samoistny bez związku z wypadkiem i ustalił 6% trwałego uszczerbku na zdrowiu wskutek zdarzenia z 11 września 2013 roku.

(dowód: opinia biegłego L. G. k. 147-147v)

Powód złożył zastrzeżenia do tej opinii i domagał się powołania nowego biegłego.

Biegły lekarz specjalista z zakresu chirurgii urazowej i ortopedii S. D. (1) stwierdził u powoda przebyte stłuczenie kręgosłupa lędźwiowego z kręgozmykiem S1, urazową rwę kulszową z zespołem bólowym L-S oraz przebyty uraz stopy lewej z prawdopodobnym złamaniem guzowatości V-tej kości śródstopia lewego. W ocenie biegłego wymienione w rozpoznaniu obrażenia kręgosłupa lędźwiowego spowodowały powstanie długotrwałego uszczerbku w wysokości 20% (15 % za powstanie zespołu bólowego pourazowego kręgosłupa, 5 % za przebyte obrażenia stopy lewej). Zdaniem biegłego powstałe obrażenia i ich następstwa to skutki zaistniałego wypadku. Następstwa dla zdrowia powoda są dość znaczne i stanowią upośledzenie w codziennym funkcjonowaniu. Proces leczenia jest długotrwały i nie został zakończony. Ustalony stopień uszczerbku jest adekwatny do doznanych obrażeń. Następstwa odległe przebytych obrażeń są trudne do przewidzenia ze względu na stwierdzone zmiany i ewentualny sposób leczenia.

Ustosunkowując się do zarzutów pozwanego biegły w opinii uzupełniającej podtrzymał swoje stanowisko stwierdzając, że zgłaszane przez powoda dolegliwości bólowe odcinka lędźwiowego noszą znamiona zmian pourazowych po przebyłym poturbowaniu przez byka, a zmiany o charakterze kręgozmyku nie mają charakteru samoistnego lecz były następstwem urazu na skutek wypadku.

(dowód: opinia biegłego S. D. k. 182-183, opinia uzupełniająca k. 220)

Biegła psychiatra A. K. (1) stwierdziła, że u powoda kilka miesięcy po wypadku występowały przejściowe zaburzenia snu i stanu niepokoju przy czym nie wymagały interwencji psychiatrycznej. Stan psychiczny powoda nie daje podstaw do przyznania długotrwałego ani trwałego uszczerbku na zdrowiu i brak jest podstaw do przewidywania następstw wypadku w zakresie psychiki u powoda w przyszłości.

(dowód: opinia biegłej A. K. k. 166-168)

Powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku. Często bolą go plecy i nogi, nie może się schylać i dźwigać ciężarów. Ma problemy ze snem, jest drażliwy i nerwowy. Z tego powodu musiał zaprzestać pracy w gospodarstwie i sprzedał część inwentarza. Znacznie obniżyły się jego dochody. Konieczne stało się wynajęcie pracowników do pomocy, jednak generuje to wysokie koszty. Obecnie w gospodarstwie oprócz rodziców pomagają mu siostry, które przyjeżdżają z M. i z P.. Cały czas od dnia wypadku powód przebywa na zwolnieniu lekarskim, pobiera zasiłek chorobowy w wysokości około 300 zł miesięcznie. W maju 2015 roku otrzymał skierowanie na operację stabilizacji kręgosłupa. Podał, że przez wypadek rzuciła go dziewczyna.

(dowód: zeznania i wyjaśnienia powoda k. 51-53, 210-214, zeznania świadka L. N. k. 53-54)

Ustalenia powyższe wynikają z powołanych dowodów z dokumentów, zeznań i wyjaśnień powoda oraz zeznań przywołanych świadków, którym Sąd dał wiarę w całości oraz opinii biegłych.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo w znacznej części zasługuje na uwzględnienie.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady. Kwestią sporną między stronami była jedynie wysokość żadanego zadośćuczynienia.

W ocenie pozwanego wypłacona do tej pory przez niego kwota stanowiła adekwatne zadośćuczynienie w stosunku do krzywd doznanych przez powoda, który domagał się zapłaty wyższej sumy.

Przechodząc do rozważenia zasadności przyjętych przez strony stanowisk, wskazać należy, że bezpośrednią podstawę prawną roszczenia powoda stanowił art. 445 § 1 KC, z którego wynika, że poszkodowanemu z tytułu zadośćuczynienia przysługuje odpowiednia suma za doznaną krzywdę, m.in. na skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (art. 444 § 1 KC). Przepis ten nie zawiera kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura. Powszechnie przyjmuje się, że chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Krzywdą w rozumieniu art. 445 KC będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego, powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. W wyroku z dnia 20 marca 2002 r. (sygn. akt V CKN 909/00; Prok. i Pr. 2003/2/40; LEX nr 56027) Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 KC.

Podkreślić należy, że tak rozumiane zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie doznanych przez poszkodowanego cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”, przyznawaną jednorazowo. Określenie wysokości zadośćuczynienia zależy od uznania sądu i powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a w szczególności wieku poszkodowanego, czasu trwania jego cierpień oraz ich dolegliwości. Wysokość zadośćuczynienia powinna również odzwierciedlać aktualne warunki i stopę życiową społeczeństwa kraju w którym mieszka poszkodowany. Prawidłowe ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Nadto zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09).

Przenosząc powyższe na realia niniejszej sprawy, ustalając odpowiednią sumę należnego powodowi zadośćuczynienia Sąd uwzględnił doznane przez niego cierpienia fizyczne, jak również miał na względzie fakt, że powód doznał krzywdy bez swojej winy, a skutki wypadku odczuwa do dnia dzisiejszego. Doznane obrażenia spowodowały wiele cierpień powoda, odczuwał on długotrwały ból.

Ustalając odpowiednią sumę należnego zadośćuczynienia należy wziąć również pod uwagę konsekwencje doznanego urazu, które trwają do chwili obecnej i będą trwały w przyszłości. Powód do dnia dzisiejszego nie odzyskał pełnej sprawności i nadal odczuwa skutki wypadku. Istotne jest również, że powód na skutek doznanego urazu praktycznie nie może wykonywać pracy w swoim gospodarstwie rolnym, które stanowi jego jedyne źródło utrzymania.

Przy ustaleniu należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia uwzględniono przede wszystkim trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu powoda oraz wysokość uszczerbku na jego zdrowiu fizycznym, który wyniósł 20%, rodzaj i rozmiar doznanych obrażeń, stopień i natężenie cierpień fizycznych i związane z tym niedogodności.

W zakresie ustalenia wysokości uszczerbku na zdrowiu powoda i skutków wypadku Sąd oparł się na opinii biegłego lekarza S. D. (1), pomijając opinię pierwszego biegłego L. G. (1), który stwierdził m.in., że powód nie wymaga obecnie leczenia operacyjnego, podczas gdy w maju 2015 roku otrzymał skierowanie na operację stabilizacji kręgosłupa (k. 204) z (...) Szpitala (...) w O.. W ocenie Sądu opinia biegłego S. D. (1) wraz z opinią uzupełniającą w porównaniu do nazbyt powierzchownej opinii biegłego L. G. (1) jest jasna, rzetelna, spójna a wnioski z niej wynikające logiczne. Opinia ta nie została też ostatecznie zakwestionowana przez żadną ze stron i z tych względów zasługiwała na uwzględnienie przy rozstrzygnięciu.

W doktrynie prawa podkreśla się, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdrowie, ponad wszelką wątpliwość jest dobrem szczególnie cennym dlatego przyznawane kwoty zadośćuczynienia nie mogą być zaniżane. Zadośćuczynienie pieniężne ma zaś na celu złagodzenie tych cierpień i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Wysokość ta nie może być jednak nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (zob. G. Bieniek, [w:] Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 2001, s. 432-433; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00.; A. Szpunar, Glosa do wyroku SN z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSP 2000/4/66). Nie można także pominąć warunków indywidualnych danej osoby i przynależności do środowiska o pewnej stopie życiowej.

Mając na względzie wskazane powyżej kryteria Sąd uznał, że żądanie zasądzenia kwoty 26 000 zł tytułem zadośćuczynienia – przy uwzględnieniu kwoty 2 500 zł wypłaconej już przez pozwanego - zasługuje w pełni na uwzględnienie.

Kwota ta stanowi należyłą rekompensatę krzywdy powoda czyniąc zadość kryteriom ustalania słusznego i sprawiedliwego zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie orzekane na podstawie art. 445 § 1 kc ma charakter całościowy i powinno stanowić swoistą rekompensatę za całą krzywdę doznaną przez osobę poszkodowaną. Zadośćuczynienie w takiej wysokości da powodowi zarówno satysfakcję moralną, ale również finansową, rekompensując – na ile to możliwe – doznane cierpienia. Nadto w świetle powyższych okoliczności stanowi ono realną wartość ekonomiczną dla powoda i jest zgodne z orzecznictwem sądów.

W okolicznościach niniejszej sprawy za zasadne uznano zasądzenie odsetek za opóźnienie od zasądzonej kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania dzielając w tym zakresie stanowisko wyrażone wielokrotnie w tym zakresie przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, nie publ.; z dnia 20 marca 1998 r., II CKN 650/97, nie publ.; z dnia 4 września 1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 9 września 1999 r., II CKN 477/98, nie publ.). Wobec powyższego żądanie odsetek za okres od dnia 12 stycznia 2014 roku oddalono (punkt II sentencji).

Sąd oddalił również (punkt II sentencji) powództwo w zakresie dotyczącym żądania ustalenia odpowiedzialności pozwanego za ewentualne skutki wypadku mogące powstać w przyszłości, dzielając stanowisko prezentowane ostatnio w orzecznictwie (np. wyrok Sadu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 listopada 2012 roku, I ACa 594/12 – Lex 1235989), że pod rządami art. 442 (1) § 3 kc nie istnieje interes prawny w dokonywaniu takich ustaleń, bowiem nawet bez uzyskania takiego rozstrzygnięcia pozostaje możliwość wytoczenia kolejnego powództwa, skoro w nowym stanie prawnym wprowadzonym przez art 442(1) § 3 kc bieg terminu przedawnienia roszczeń rozpoczyna się dopiero w momencie ujawnienia się szkody i wynosi trzy lata od tej chwili. Dodatkowo wskazać należy, że niezależnie od tego, czy powód dysponowałby bądź nie dysponowałby wyrokiem ustalającym, jego sytuacja prawna oceniana poprzez pryzmat obowiązków w zakresie dowodzenia przedstawia się w tożsamy sposób. W przypadku ujawnienia się nowej szkody na osobie obowiązany będzie wykazać nie tylko fakt jej wystąpienia, rozmiar i skutki przekładające się na ocenę wielkości krzywdy i ewentualnej szkody majątkowej, ale także związek przyczynowy ze zdarzeniem, za którego skutki

odpowiada pozwany ubezpieczyciel. Samą zaś zasadę, niekwestionowanej zresztą, odpowiedzialności ubezpieczyciela za skutki wypadku z dnia 11 września 2013 roku przesądza już rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 kpc w zw. z § 2 ust. 1 i 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 461 ze zm.), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4 217 złotych, w tym kwotę 2 400 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (pkt III wyroku), a nadto w pkt IV wyroku na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.) na pozwanego włożono obowiązek zwrotu kwoty 722,77 złotych tytułem nieuiszczonej części wydatków na opinie biegłych.